

Sygn. akt III AUa 87/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSO del. Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Antonina Grymel
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2012r. w Katowicach

sprawy z odwołania Ł. W. (Ł. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanej A. L.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonego Ł. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 9 listopada 2011r. sygn. akt XI U 1679/11

oddala apelację.

/-/SSO del.G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA E.Piotrowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 87/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9.11.2011 r. w sprawie XI U 1679/11 Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie Ł. W. od decyzji ZUS Oddz. w Z. z dnia 20.04.2011 r. i umorzył postępowanie z odwołania A. L..

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji podał, że organ rentowy stwierdził w zaskarżonej decyzji, że odwołujący nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą za okres od 1.11.2005 r. do 30.6.2007 r. z płatnikiem składek A. L..

Ubezpieczony w odwołaniu domagał się zmiany decyzji i objęcia go ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy nakładczej w okresie od 1.11.2005 r. do 30.06.2007 r.

Sąd I instancji postanowieniem z dnia 19.09.2011 r. połączył z niniejszą sprawą na mocy art. 219 kpc sprawę z odwołania płatnika składek A. L. od decyzji z 20.04.2011 r.

Sąd I instancji ustalił, że Ł. W. w dniu 1.11.2005 r. zawarł z firmą (...) umowę o pracę nakładczą i umowa ta została rozwiązana z dniem 30.6.2007 r. Na mocy umowy odwołujący był zobowiązany do wykonania pracy polegającej na prezentacji wyszukanemu przez siebie klientowi urzędnika (...), przekazywaniu materiałów informacyjnych dostarczonych przez nakładcę, wypełnianiu ankiet telekomunikacyjnych oraz składaniu pudełek kartonowych, pakowaniu do nich kołków rozporowych, wkrętów, śrub itp., przy czym określona była minimalna miesięczna ilość pracy do wykonania i stawka jednostkowa.

Niesporne jest, że w okresie od listopada 2005 r. do czerwca 2007 r. wykonawca osiągał podstawę wymiaru składek w wysokościach od 77 zł do 104 zł oraz okoliczność, że wykonawca prowadził swoją działalność gospodarczą w postaci usług taksówkarskich.

Powołując się na zeznania ubezpieczonego, Sąd I instancji ustalił, że odwołujący zawarł umowę o pracę nakładczą aby osiągnąć dodatkowy zarobek, zaś nakładczynie dostarczała mu materiałów w ilości niewystarczającej na osiągnięcie połowy najniższego wynagrodzenia.

W piśmie procesowym z dnia 10.08.2011 r. nakładczynie potwierdziła, że odwołujący wykonywał pracę na jej rzecz i nie zgodziła się ze stanowiskiem ZUS, że umowa zawarta była dla pozorów. Sąd umorzył postępowanie w stosunku do płatniczki składek, gdyż w piśmie procesowym z dnia 23.09.2011 r. (k. 21 a.s.) oświadczyła, że nie było jej intencją składanie odwołania od decyzji z 20.04.2011 r. i wnosi o umorzenie postępowania.

Sąd powołując się na przepisy art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych a także art. 9 ust. 2 tej ustawy stwierdził, że odwołanie nie jest uzasadnione. Sąd odwołał się także prawidłowo do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r. oraz wskazał na wykładnię utrwaloną już w orzecznictwie sądów. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że zarówno nakładca jak i wykonawca godzili się przez cały okres trwania umowy na wykonywanie pracy nakładczej w znacznie mniejszym zakresie niż uzgodniony w umowie zapewniający co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, a zatem można wnosić, że strony złożyły oświadczenia woli dla pozorów i zgodnie z art. 83 § 1 kc umowa o pracę nakładczą pomiędzy nimi jest nieważna. Sąd zaznaczył, że wprawdzie z zeznań wykonawcy wynika, że nakładca nie dostarczał mu wystarczającej ilości towaru, ale gdyby odwołującemu faktycznie zależało na uzyskaniu dodatkowego dochodu, a nie na uniknięciu obowiązku opłacania dużo wyższych składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, to domagałby się od nakładcy realizacji postanowień umowy, a tego nie uczynił przez okres prawie dwóch lat (20 miesięcy).

Apelację złożył ubezpieczony przez pełnomocnika, zarzucając wyrokowi naruszenie prawa materialnego, to jest przepisów art. 2 Konstytucji w zw. z art. 9

ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r. o uprawnieniach pracowników wykonujących pracę nakładczą, naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 328

§ 2 kpc przez brak wskazania materiału dowodowego na jakim sąd oparł swoje spekulacje o pozorności umowy ubezpieczonego i wniósł o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania ubezpieczonego oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że pełnomocnik ubezpieczonego prezentuje pogląd, iż umowa o pracę nakładczą rodzi obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom społecznym bez względu na wysokość podstawy wymiaru składek. Ubezpieczony podniósł też w swojej apelacji kwestię prawidłowego interpretowania przepisów prawa przez organ rentowy i odpowiedzialności organu rentowego za błędną interpretację przepisów. Pełnomocnik podniósł również, że twierdzenie o pozorności zawartej umowy nie zostało oparte na dowodach.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie może zostać uwzględniona.

Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo, nie naruszając obowiązujących przepisów prawa.

Na wstępie należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009 r. – t.j.) jako okres składkowy po spełnieniu pewnych warunków :

1) wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu,

jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Umowa o pracę nakładczą stanowiła bowiem historycznie podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia”. Ratyfikowana przez Polskę

w dniu 30.08.1948 r. Konwencja genewska nr 35 z dnia 29.06.1933 r. dotycząca obowiązkowego ubezpieczenia na starość pracowników najemnych zatrudnionych

w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, w wolnych zawodach, jak również chałupników i pracowników gospodarstw domowych (Dz.U.R.P. z 1948 r. Nr 34 poz. 233) nakładała na państwo obowiązek zapewnienia chałupnikom obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek starości (ryzyko ubezpieczeniowe). Państwa - sygnatariusze powołanej konwencji wykonując obowiązek wynikający z jej postanowień, ustalały sposób objęcia ubezpieczeniem społecznym dostosowany do swoich systemów prawnych. W związku z powyższym, przepisem art. 4 ust. 2 pkt 4 dekretu z dnia 25.06.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. 1954/30/116) wykonano postanowienia konwencji obejmując obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalno - rentowym osoby wykonujące pracę chałupniczą, **dla których ta praca stanowi główne źródło utrzymania** poprzez uznanie ich za pracowników, zaś warunki podlegania sprecyzowano przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1.07.1954 r. w sprawie określenia chałupników (Dz. U. 54/35/148).

W rozumieniu dekretu, za chałupników uznano osoby, które odpowiadały ściśle określonym warunkom, między innymi (§ 1 pkt 3 rozporządzenia) praca chałupnicza stanowi dla nich główne źródło utrzymania.

Konsekwentnie, w kolejnym akcie prawnym, ustawie z dnia 23.01.1968 r.

o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3 poz. 6) ustawodawca postanowił w przepisie art. 5 ust. 2 : Za pracownika w rozumieniu ustawy uważa się również (...) 2) osobę wykonującą pracę nakładczą, jeżeli spełnia warunki, które określa w drodze rozporządzenia Przewodniczący Komitetu Pracy i Płac. Następnie w przepisie art. 9 ust. 1 stanowiła: Za okresy równorzędne z okresami zatrudnienia uważa się okresy: (...) 6) wykonywania pracy nakładczej przez osoby określone w art. 5 ust. 2 pkt 2.

Innymi słowy, umowa o pracę nakładczą była zawsze, od czasu objęcia wykonawców (chałupników) systemowym obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego, quasi umową o pracę, a jej wykonawcy quasi pracownikami, mogącymi w odróżnieniu od pracowników wykonywać nałożone przez nakładcę zadania w domu czy własnym lokalu, regulując sobie czas pracy, bez nadzoru i kierownictwa pracodawcy, jednak podobnie jak pracowników obowiązywała ich kontrola jakości wykonanego produktu z materiałów powierzonych przez pracodawcę – nakładcę. Wykonawca nie miał obowiązku wywiązywania się z wykonania minimum pracy określonej w umowie w każdym miesiącu pracy, ale ubezpieczeniom społecznym podlegał tylko za te miesiące, w których ilość wykonanej przez niego pracy odpowiadała wynagrodzeniu w wysokości ustalonej kolejnymi aktami wykonawczymi.

Od dnia 1.01.1976 r. obowiązuje (do lutego 2009 r. w zakresie podstawy wymiaru składek) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3 poz. 19) będąc podstawowym aktem prawnym regulującym warunki tej umowy.

Innymi słowy, rozporządzenie z 31.12.1975 r. pozwalało w ogóle na zawarcie umowy o pracę nakładczą.

Późniejsza ustawa regulująca ubezpieczenia społeczne pracowników (art. 11 ustawy z dnia 14.12.1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin – Dz. U. Nr 40 poz. 267 ze zm.) kontynuowała zasady ustanowione we wcześniejszych ustawach, a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17.10.1991 r.

o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 104 poz. 450 ze zm.) okresy wykonywania pracy nakładczej zaliczone zostały do „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17.4.1974 r.

w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19).

Między innymi w § 3 rozporządzenia ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów

z 31.12.1975 r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia (dot. stanu prawnego obowiązującego do dnia 28.2.2009 r.) Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9.01.2008 r. w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych ... stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych – właśnie z uwagi na cel normodawcy – upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.” Chybiony jest tym samym zarzut apelującego naruszenia art. 2 Konstytucji RP.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawniony jest wniosek, że skoro strony w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie dotrzymały warunków umowy o pracę nakładczą w jakimkolwiek miesiącu okresu od 1 listopada 2005 r. do 30 czerwca 2007 r., osiągając dla wykonawcy wynagrodzenia w wysokości od 77 zł miesięcznie do 104 zł, to umowa mogła zostać zawarta dla pozorów zwłaszcza, że nie zostały przedstawione żadne dowody na wykonanie jakichkolwiek produktów, ani na powierzenie materiałów przez nakładcę. Niemniej jednak, abstrahując od zamiaru stron umowy nie rodzi ona tytułu ubezpieczenia społecznego, jak stwierdził słusznie Sąd I instancji, a co za tym idzie nie daje podstaw do dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Sądowi Apelacyjnemu wiadome jest z urzędu, że upowszechnione były informacje sygnowane przez niektóre oddziały ZUS, które mogły wprowadzić w błąd co do zasad zawierania umowy o pracę nakładczą skutecznie rodzącą obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, jednak podniesione w apelacji zarzuty w tej kwestii mogą jedynie stanowić podstawę roszczenia cywilnoprawnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji z mocy przepisu art. 385 kpc .

/-/SSO del.G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA E.Piotrowska /-/SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek